

Sygn. akt I ACz 436/16

POSTANOWIENIE

Dnia 29 czerwca 2016 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie, I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodnicząca: SSA Agnieszka Sołtyka

Sędziowie: SSA Małgorzata Gawinek

SSO (del.) Krzysztof Górski (sprawozdawca)

po rozpoznaniu w dniu 29 czerwca 2016 roku w Szczecinie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa (...) z siedzibą w W.

przeciwko M. Ł.

o zapłatę

w przedmiocie zażalenia powoda na zarządzenie Przewodniczącego w Sądzie Okręgowym w Koszalinie z dnia 30 marca 2016 roku, sygn. I Nc 64/16

p o s t a n a w i a:

oddalić zażalenie.

SSO del. Krzysztof Górski SSA Agnieszka Sołtyka SSA Małgorzata Gawinek

UZASADNIENIE

Zarządzeniem z dnia 30 marca 2016 roku Przewodniczący w Sądzie Okręgowym w Koszalinie w sprawie o sygn. I Nc 64/16 zwrócił pozew z dnia 17 lutego 2016 roku.

W uzasadnieniu wskazano, że powód, reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, wnosząc pozew przeciwko pozwanemu o zapłatę kwoty 134.890,28 złotych uiścił opłatę od pozwu w wysokości 1.000 złotych. Prawdopodobnie tak naliczonej opłaty sądowej powód upatrywał w treści art. 13 ust. 1a ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (dalej: u.k.s.c), wskazując, iż dochodzi roszczenia wynikającego z czynności bankowej. W ocenie Przewodniczącego powyższy przepis stosuje się w sprawach o roszczenia wynikające z czynności bankowych, o których mowa w art. 5 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku - Prawo bankowe, które to czynności mogą być wykonywane wyłącznie przez banki. Wskazano, że powód wywodzi swoje roszczenie z umowy sprzedaży wierzytelności, która przysługiwała wierzycielowi pierwotnemu tj. Bankowi (...) S.A. wobec dłużnika, a następnie została zbyta na rzecz powoda. Zważono, że powód wstąpił w prawa poprzednia prawnego, jednakże sam swój stosunek prawny wobec dłużnika opiera na czynności cywilnoprawnej, która nie jest czynnością wykonywaną wyłącznie przez banki, zgodnie z definicją art. 5 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku – Prawo bankowe.

Nadto zwrócono uwagę, że przepis art. 13 ust. 1a u.k.s.c. został wprowadzony po uchyleniu przepisów dotyczących bankowych tytułów egzekucyjnych. Celem wprowadzenia przywoływanego przepisu była ochrona dłużników banków, którzy w odmiennej sytuacji zmuszeni byłiby również ponosić zwiększone koszty dochodzenia roszczeń. Zdaniem Sądu I instancji wyjątek od zasady zawarty w art. 13 ust. 1a u.k.s.c. nie może być interpretowany rozszerzająco, a instytucje będące funduszami inwestycyjnymi, zajmujące się skupowaniem wierzytelności bankowych, nie są

adresatami ww. normy prawnej, albowiem takie rozumienie tego przepisu wypaczałoby sens jego wprowadzenia, zakłócając równowagę stron domagających się ochrony prawnej przed sądem w sporach mających swoje źródło, co prawda, pierwotnie w czynności bankowej, ale już po jej ustaniu.

Zażalenie na powyższe zarządzenie wniósł powód, zaskarżając je w całości, jednocześnie zarzucając rozstrzygnięciu naruszenie:

- art. 13 ust. 1 i 1a ustawy z dnia z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tj. Dz.U. z 2014 r. poz. 1025, ze zm.) w zw. z art. 130² § 1 k.p.c. poprzez zarządzenie zwrotu pozwu na skutek nieprawidłowego przyjęcia, że od pozwu nie została uiszczona należna opłata, podczas gdy należność dochodzona w niniejszym postępowaniu jest roszczeniem wynikającym z czynności bankowej określonej w art. 5 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku – Prawo bankowe, która nie zmienia swojego charakteru w związku z zawarciem umowy przelewu wierzytelności pomiędzy powodem a (...) Bank S.A., a w których na podstawie art. 13 ust. 1a u.k.s.c. opłata stosunkowa wynosi 5 % wartości przedmiotu sporu lub przedmiotu zaskarżenia, jednak nie mniej niż 30 złotych i nie więcej niż 1000 złotych, a w konsekwencji bezpodstawny zwrotu pozwu,

- art. 5 ust. 1 i 2 Prawa bankowego w zw. z art. 509 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, że dochodzone przez powoda roszczenie nie ma swego źródła w umowie kredytu nr (...) z dnia 29 kwietnia 2009 roku oraz umowie kredytu nr (...) z dnia 17 lutego 2009 roku zawartej przez stronę pozwaną z wierzycielem pierwotnym, lecz w Umowie przelewu wierzytelności zawartej przez powoda z (...) Bank S.A.

W oparciu o wyżej sformułowane zarzuty, skarżący wniósł o uchylenie zarządzenia o zwrocie pozwu, o zasądzenie na rzecz strony powodowej od strony pozwanej zwrotu kosztów wywołanych wniesieniem zażalenia, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje stanowisko powód wskazał, że przepisy Prawa bankowego nie zawierają legalnej definicji czynności bankowej, a jedynie zawierają wykaz czynności, które uznawane są za czynności bankowe. W ocenie skarżącego sposób redakcji art. 5 Prawa bankowego wskazuje, że ustawodawca dokonał podziału wymienionych czynności bankowych na dwie kategorie. Pierwszą z nich są czynności bankowe sensu stricto zastrzeżone wyłącznie dla banków, drugą zaś czynności bankowe sensu largo, które mogą być podejmowane przez inne podmioty, z tym że nazywane są czynnościami bankowymi, tylko gdy są wykonywane przez banki.

Podkreślono, że czynnością bankową było niewątpliwie zawarcie pomiędzy pierwotnym wierzycielem (...) Bank S.A. a pozwanym umowy bankowej o udzielenie kredytu. Stwierdzono, że czynność prawa w postaci czynności bankowej nie zmieniła swojego charakteru prawnego w związku z zawarciem umowy sprzedaży wierzytelności. Powód na mocy zawartej umowy sprzedaży wierzytelności uzyskał bowiem od banku uprawnienie do dochodzenia od strony pozwanej przysługującej bankowi wierzytelności. Dalej zaznaczono, że zawarcie umowy sprzedaży wierzytelności pomiędzy pierwotnym wierzycielem – bankiem a powodem nie doprowadziło do zmiany charakteru umowy bankowej. Zdaniem powoda nie można też uznać, aby zawarcie umowy cesji wierzytelności przysługującej bankowi względem dłużnika spowodowało, że źródłem zobowiązania dłużnika względem nabywcy wierzytelności była umowa sprzedaży zadłużenia, a nie czynność bankowa.

W dalszej części wskazano, że przepis art. 13 ust. 1a u.k.s.c. jest jasno i precyzyjnie sformułowany, a jego brzmienie nie nasuwa wątpliwości. W związku z tym powód podkreślił, że dyrektywy wykładni językowej stanowią pierwszy etap wykładni tekstu prawnego. Dopiero w przypadku, gdy nie jest możliwe ustalenie znaczenia danego przepisu na podstawie wykładni językowej dopuszczalne jest stosowanie innych reguł wykładni tekstu prawnego, w m.in. wykładnię celowościową czy systemową. W ocenie skarżącego Sąd I instancji dokonał przede wszystkim wykładni celowościowej i systemowej art. 13 ust. 1a u.k.s.c. podczas gdy jest ona sprzeczna z wykładnią językową. Wskazano także, że wykładnię celowościową można stosować wyłącznie w przypadku gdy po prawidłowym zastosowaniu wykładni językowej pojawiają się wątpliwości.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Zażalenie powoda okazało się bezzasadne.

Podnoszona przez skarżącego kwestia wykładni normy art. 13 ust. 1a u.k.s.c. w brzmieniu obowiązującym przed dniem 15 kwietnia 2016 roku była przedmiotem wielokrotnych rozstrzygnięć Sadu Apelacyjnego w Szczecinie także w sprawach inicjowanych przez powoda (por. np. sprawy o sygnaturach I ACz 389/16, I ACz 339/16, czy I ACz 356/16). Jednocześnie wskazywano, że przepis ten nie może być rozumiany w taki sposób, że daje prawo do zapłaty ograniczonej kwotowo opłaty sądowej niebędącemu bankiem nabywcy wierzytelności, dochodzącemu roszczeń wynikających z czynności prawnej między bankiem (czynności bankowej) a pozwanym.

Na wstępie wskazać należy, że Sąd Apelacyjny nie podziela stanowiska skarżącego jakoby wykładania językowa przepisu art. 13 ust. 1a u.k.s.c. dawała jednoznaczny rezultat. Bez względu na powyższe zaznaczyć należy, że nie jest też tak jak wskazał to powód, iż niemożliwym jest dokonywanie wykładni funkcjonalnej w jej aspekcie celowościowym w sytuacji gdy w wykładni językowa daje jednoznaczne brzmienie przepisu. Współ bowiem z zasadą o możliwości przełamania jasnego rezultatu wykładni językowej (i kształtowania warunków dopuszczenia tego przełamania) jedynie w niektórych okolicznościach nie można przełamywać jasnego rezultatu wykładni językowej mimo spełnienia wskazanych już wcześniej warunków przełamania. Okoliczności zastosowania tej kontreguły stanowią rzeczywiste granice wykładni językowej, poza które wykroczyć się nie da, a dotyczy to:

- treści jednoznacznie językowo sformułowanej definicji legalnej,
- jednoznacznego językowo przepisu przyznającego jakimś podmiotom określone kompetencje (nie wolno ani rozszerzać zakresu tych podmiotów, ani go zwęzić),
- jednoznacznego językowo przepisu przyznającego określone uprawnienia obywatelom (nie można w drodze wykładni odebrać „praw nabytych”),
- jednoznacznego językowo przepisu zachowującego w mocy określone przepisy uchylonego aktu (nie wolno przez wykładnię zwęzić uchylecia, przez rozszerzenie zakresu przepisów zachowanych),
- jednoznacznego językowo przepisu modyfikującego przepis centralny przez rozszerzenie zakresu tego modyfikatora (wedle zasady *exceptiones non sunt extendenda*).

Zatem nie jest tak jak podnosi to skarżący, że wystarczającym dla ustalenia adresata normy art. 13 ust. 1a u.k.s.c. było dokonanie wykładni językowej tego przepisu.

Zaznaczyć należy, że norma art. 13 ust. 1a u.k.s.c. w ustawowej regulacji regulującej obowiązek ponoszenia opłat sądowych jest niewątpliwie normą o charakterze *lex specialis*. Jeśli tak, to zgodnie z regułami wykładni przepisów kształtujących wyjątki, musi być interpretowana ściśle (*lex specialis sunt strictissime interpretanda*). Ogólne reguły ponoszenia kosztów sądowych przewidują zasadę powszechności i równości obowiązku ponoszenia kosztów, korygowaną przez przepisy statuujące podmiotowe lub przedmiotowe zwolnienia od kosztów. Wyjątki te wynikają najczęściej z przyjętych przez ustawodawcę założeń aksjologicznych. Rozszerzająca wykładnia tego przepisu nie może być więc źródłem uzyskania zwolnienia przez inne podmioty.

Odnosząc te uwagi do normy art. 13 ust. 1a u.k.s.c. w poprzednim brzmieniu stwierdzić należy, że norma ta wzbudzała kontrowersje orzecznicze od momentu jej wejścia w życie (27.11.2015), co zresztą dostrzegł ustawodawca, dokonując niezwłocznej (po upływie niespełna czterech miesięcy od wejścia w życie omawianej normy) zmiany brzmienia tego przepisu (mocą art. 1 ustawy z dnia 18 marca 2016 r. o zmianie ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. 2016 poz. 421), która weszła w życie z dniem 15 kwietnia 2016 r.). Obecnie wyraźnie ustawa wskazuje, że zwolnienie tam przewidziane, dotyczące opłat o wskazanym w regulacji przedmiocie (roszczeń wynikających

z czynności bankowych) ma charakter wyłącznie podmiotowy (dotyczy stron kontrahentów banku, spełniających przesłanki podmiotowe wskazane w ustawie).

Wprawdzie obecne brzmienie przepisu nie stanowi bezpośredniej podstawy dla określenia obowiązków procesowych powoda wnoszącego pozew przed jego wejściem w życie powołanej wyżej nowelizacji, to jednak fakt dokonania korekty powołanej normy w krótkim czasie od jej wprowadzenia i pod wpływem wątpliwości interpretacyjnych ujawnionych w praktyce stosowania normy, nie może pozostawać bez znaczenia dla jej wykładni (zwłaszcza przy zastosowaniu metod wykładni celowościowej). Treść nowelizacji pośrednio wskazuje bowiem na cel, jaki przyświecał ustawodawcy uchwalającemu ustawę z dnia 25 września 2015 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2015 rok u poz. 1854), mocą której norma art. 13 ust. 1a u.k.s.c. została wprowadzona do systemu prawnego.

W ocenie Sądu odwoławczego za punkt wyjścia dla wykładni normy art. 13 ust. 1a u.k.s.c. w brzmieniu znajdującym zastosowanie w niniejszej sprawie jest określenie pojęcia roszczenia. Powód zdaje się uznawać, że użyte w art. 13 ust. 1a u.k.s.c. pojęcie powinno być interpretowane zgodnie z jego materialnoprawnym rozumieniem. Z dotychczasowego orzecznictwa Sądu Apelacyjnego wynika jednak, że jest ono trafnie rozumiane jako roszczenie procesowe. Takie rozumienie jest zgodne z systematyką ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych i jej ścisłym związkiem z prawem procesowym.

Przyjąć bowiem należy, że w przepisach k.p.c. i u.k.s.c. ustawodawca posługuje się jednolicie pojęciem roszczenia. Ustawa o kosztach sądowych dotyczy bowiem kwestii ściśle procesowych - ma na celu sprecyzowanej obowiązków fiskalnych stron związanych z uczestnictwem w procesie cywilnym.

Zatem jeśli w przepisach u.k.s.c. mowa jest o roszczeniu, należy pojęcie to rozumieć jako roszczenie w znaczeniu prawnop procesowym.

Z kolei roszczenie procesowe jest rozumiane najczęściej jako kierowane do sądu żądanie rozstrzygnięcia o tzw. twierdzeniu prawnym strony. Roszczenie procesowe jest więc indywidualizowane przez przytaczaną podstawę faktyczną i wywodzone z niej (dochodzone) skutki prawne. Zatem dopiero całość istotnych prawnie (w kontekście zgłoszonych żądań) twierdzeń faktycznych strony tworzy roszczenie procesowe w wyżej wskazanym znaczeniu. Oznacza to, że dla oceny roszczenia w rozumieniu ustawy o kosztach sądowych nie jest wystarczające poprzestanie jedynie na części twierdzeń faktycznych przytoczonych przez stronę lecz konieczne jest dokonanie oceny całej podstawy faktycznej. Przyjmując restryktywną wykładnię przepisu art. 13 ust. 1a uksc w poprzednim brzmieniu uznać więc należy, że roszczeniem z czynności bankowej będzie wyłącznie takie roszczenie procesowe którego podstawa ograniczona jest do faktów obejmujących taką czynność. Jeśli natomiast żądanie pozwu jest uzasadnione również innymi czynnościami prawnymi nie mieszczącymi się w katalogu art. 5 Prawa bankowego to norma ta nie może znaleźć zastosowania, skoro aksjomatem jest wymóg ścisłej jej wykładni.

W dotychczasowym orzecznictwie Sądu Apelacyjnego wskazano w tym kontekście, że roszczenie procesowe przedstawione przez cesjonariusza wierzytelności z czynności bankowej nie ogranicza się do wywodzenia żądania przyznania ochrony prawnej wyłącznie z faktu dokonania czynności bankowej w rozumieniu normy art. 5 ust 1 ustawy Prawo bankowe, lecz nadto podstawa faktyczna żądania jest oparta o twierdzenia dotyczące zawarcia umowy przelewu wierzytelności.

Wywodzono, że zgodnie z art. 5 ust. 4 Prawa bankowego działalność gospodarcza, której przedmiotem są czynności, o których mowa w ust. 1, może być wykonywana wyłącznie przez banki. Stąd też wskazywano, że dla uznania, iż roszczenie procesowe ma za przedmiot praw płynące z czynności bankowej niezbędnym jest, by stroną tego prawa był bank.

Skoro zaś w niniejszej sprawie powództwo konstruowane jest o twierdzenie, że powód nie będący bankiem nabył prawa wynikające z umowy między bankiem a jego kontrahentem, to już z tej przyczyny nie można przyjąć, by

przedmiotem sporu było roszczenie procesowe wynikające wyłącznie z czynności bankowej (czynność ta jest tylko jednym z elementów podstawy faktycznej powództwa.).

W świetle wcześniejszych uwag dotyczących konieczności ścisłego rozumienia granic przywileju z art. 13 ust. 1a u.k.s.c. stwierdzić więc należy, że obowiązek poniesienia kosztów sądowych w zakresie opłaty od pozwu nie jest ograniczany w niniejszej sprawie przez omawianą normę i znajdują zastosowanie przepisy ogólne.

Argumentacja skarżącego oparta o literalne brzmienie normy art. 13 ust. 1a u.k.s.c. nie może być zaaprobowana jako sprzeczna z przedstawionymi w judykaturze wnioskami płynącymi z wykładni systemowej i celowościowej. Wnioski wywodzone przez powoda sugerują, że norma art. 13 ust. 1a u.k.s.c. dawałaby prawo do uzyskania ograniczenia obowiązku uiszczenia kosztów w każdej sprawie wynikającej z umów wymienionych w art. 5 ustawy Prawo bankowe, niezależnie od ich strony podmiotowej. W art. 5 ust. 2 Prawa bankowego są bowiem wymienione umowy, które przez prawo nie są zastrzeżone wyłącznie dla banków (np. poręczenie, nabywanie i zbywanie wierzytelności pieniężnych). Czynności te będą miały desygnat prawny czynności bankowych jedynie w sytuacji, gdy stroną ich będzie bank, co wskazuje na to, że strona podmiotowa roszczenia procesowego posiada istotne prawne znaczenie.

Argumentacja odwołująca się do historycznego brzmienia art. 768² §1 k.p.c. i wywodząca stąd hipotezy co do rzeczywistej woli ustawodawcy w zakresie określenia kręgu podmiotowego stron uprawnionych do korzystania z przywileju określonego art. 13 ust. 1a u.k.s.c. pomija z kolei opisywane wyżej wnioski, jakie wywodzić należy z dokonanej przez ustawodawcę niezwłocznej korekty brzmienia tego przepisu i wyraźnego określenia zakresu podmiotowego opisanego przywileju.

Te same argumenty dotyczą wywodów skarżącego analizujących racjonalność ustawodawcy i podważających w tym kontekście możliwość różnicowania sytuacji drugiej strony umowy zawieranej z bankiem w sytuacji, gdy bank dokona przelewu wierzytelności oraz w sytuacji, gdy sam dochodzi swoich roszczeń.

W rezultacie Sąd w niniejszym składzie nie znajduje podstaw do tego, by uznać, że w sprawie Sąd I instancji wadliwie zastosował normę art. 130 k.p.c.

Zgodnie z treścią art. 13 ust. 1a u.k.s.c. tylko w sprawach o roszczenia wynikające z czynności bankowych, o których mowa w art. 5 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe, opłata stosunkowa wynosi 5% wartości przedmiotu zaskarżenia, jednak nie mniej niż 30 złotych i nie więcej niż 1.000 zł. Natomiast opłata od pozwu w tej sprawie została ustalona na kwotę 6745 zł. Nieuiszczenie opłaty stosunkowej jest brakiem fiskalnym, o którym mowa w art. 130 § 1 k.p.c. W zależności od tego, czy strona jest reprezentowana w postępowaniu sądowym przez zawodowego pełnomocnika, odmienne są skutki procesowe związane z nieuiszczeniem takiej opłaty. Gdy strona jest reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika, jak to ma miejsce w niniejszej sprawie, i wniosła nieopłacone albo nieopłacone w odpowiedniej wysokości pismo podlegające opłacie stosunkowej, wówczas przewodniczący zwraca pismo bez wzywania o uiszczenie opłaty. Zawodowy pełnomocnik powoda uiszczył jedynie kwotę 1.000 zł, a więc prawidłowo Sąd Okręgowy orzekł o zwrocie pozwu na podstawie art. 130² § 1 k.p.c.

Mając to na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. w związku z art. 397 § 2 k.p.c. oddalił zażalenie jako nieuzasadnione.

SSO del. Krzysztof Górski SSA Agnieszka Sołtyka SSA Małgorzata Gawinek